

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2018 roku Sąd Rejonowy w Kaliszu utrzymał w mocy nakaz zapłaty z dnia 6 lipca 2017 roku wydany w sprawie o sygn. akt V GNc 2609/17, którym to nakazem Sąd Rejonowy zasądził od pozwanej M. S. na rzecz W. W. kwotę 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych od dnia 15 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty. (wyrok – k. 114, nakaz – k. 33)

Sąd Rejonowy ustalił, że powód W. W. jest wpisany do CEIDG jako osoba fizyczna prowadząca działalność gospodarczą pod firmą (...). Pozwana M. S. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...). W ramach prowadzonej działalności gospodarczej powód oraz pozwana zawarli umowę - zlecenie pośrednictwa finansowego. W ramach umowy powód przyjął do wykonania na wyłączność zlecenie polegające na pośrednictwie w pozyskaniu dla pozwanej kredytów/pożyczek w kwocie realnie odpowiadającej zdolności kredytowej zleceniodawcy i posiadanemu przez niego zabezpieczeniu. Pozwana wskazała, iż jest zainteresowana pozyskaniem oferty kredytu/pożyczki na kwotę maksymalną, zbliżoną do kwoty 270.000 zł. W szczególności powód przyjął do wykonania czynności w postaci wstępnej oceny zdolności kredytowej pozwanej na podstawie przedstawionych przez nią dokumentów, wytypowanie i przedstawienie pozwanej wybranych propozycji uzyskania kredytu/pożyczki oraz pośrednictwo w uzyskaniu kredytów/pożyczek. Za świadczenie usług w ramach niniejszej umowy pozwana zobowiązała się wypłacić powodowi wynagrodzenie w kwocie netto 10% od wartości przyznanej pozwanej kwoty kredytu/pożyczki brutto. Wpłata wynagrodzenia nastąpi w oparciu o fakturę VAT wystawiona przez powoda po wydaniu przez podmiot trzeci decyzji o przyznaniu kredytu/pożyczki.

Przed zawarciem przedmiotowej umowy pozwana umówiła się z powodem na spotkanie w celu przekazania mu swoich oczekiwań oraz aby pozyskać wszelkie informacje na temat ewentualnej współpracy.

Powód umożliwił pozwanej zapoznanie się z umową. Pozwana czytała umowę w obecności powoda zadając pytania. Pozwana nie zwróciła się do powoda o możliwość zapoznania się z umową w domu.

Powód w ramach wykonania obowiązków, jakie na nim ciążyły z mocy zawartej pomiędzy stronami umowy, podjął czynności polegające na zgromadzeniu stosownych dokumentów, które otrzymał od pozwanej, podjął działania w celu znalezienia instytucji, która będzie gotowa sfinansować pozwaną, co wymagało szeregu zabiegów polegających na wchodzeniu w kontakty z szeregiem przedstawicieli instytucji finansowych, negocjował prowizję z bankiem za udzielenie kredytu, był na spotkaniu w banku w celu uzyskania kredytu dla pozwanej. Kontaktował się z bankiem za pośrednictwem telefonu i maila. Ponadto pozwany wypełnił wniosek kredytowy na kwotę 550.000 zł. W efekcie podjętych przez powoda czynności Bank (...) w B. obniżył prowizję od udzielenia kredytu do poziomu 1% oraz podjął decyzję o udzieleniu pozwanej kredytu obrotowego, wówczas powód kontaktował się z pracownikami banku prawie codziennie lub co dwa dni, co było związane z wysyłaniem dokumentów, wypełnionych druków.

Bank (...) w B. udzielił pozwanej kredytu w kwocie 550.000 zł.

W dniu 07 kwietnia 2017r. powód wystawił pozwanej fakturę VAT na kwotę 55.000 zł. tytułem pośrednictwa finansowego, z terminem płatności na dzień 14 kwietnia 2017r. Pozwana na poczet wynagrodzenia powoda uiściła kwotę 25.000 zł. i rozwiązała umowę z powodem.

W dniu 13 kwietnia 2017r. pozwana poinformowała powoda, iż roszczenie powoda w zakresie kwoty ponad 25.000 zł. jest nie zasadne z uwagi na nienależyte wykonanie zobowiązania, bowiem powód nie wywiązał się z czynności: brak pomocy, gdy pozwana musiała pojechać sama z chora nogą do Banku w celu podpisania umowy, do notariusza, urzędu skarbowego i Sądu. Ponadto powód zlecił pozwanej odebranie operatu szacunkowego od rzeczoznawcy i dostarczenie go do banku. W odpowiedzi pełnomocnik powoda poinformował pozwaną, iż w/w czynności nie wchodziły w zakres

obowiązków powoda wynikających z łączącej strony umowy. Obowiązek dostarczenia dokumentów ciążył stosownie do umowy na pozwaną.

W dniu 19 kwietnia 2017r. powód z uwagi na brak zapłaty przez pozwaną wynagrodzenia w pełnej wysokości zlecił dochodzenie roszczeń firmie windykacyjnej, która wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 30.000 zł. wraz z odsetkami.

Sąd Rejonowy zważył, że w świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie budzi wątpliwości okoliczność, że strony w ramach przewidzianej w art. 353<sup>1</sup>k.c. zasady swobody umów zawarły umowę zlecenia pośrednictwa finansowego, w ramach której powód zobowiązał się do wykonania na wyłączność zlecenia polegające na pośrednictwie w pozyskaniu dla pozwanej kredytów/pożyczek w kwocie realnie odpowiadającej zdolności kredytowej zleceniodawcy i posiadanemu przez niego zabezpieczeniu, natomiast pozwana zobowiązała się do zapłaty umówionego wynagrodzenia, którego ostateczna wysokość miała zostać ustalona w oparciu o wysokość przyznanego pozwaną kredytu lub też wypłacone według wskazanych w umowie, kryteriów na skutek wystąpienia okoliczności, szczegółowo w umowie wskazanych.

Skoro zatem strony łączyła umowa o świadczenie usług, to należy do niej stosować odpowiednio przepisy o zleceniu bowiem stosownie do dyspozycją art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 17.09.2015r. III Aua 1234/15 - niemożność poddania kontroli efektów pracy pod kątem osiągnięcia ustalonego w momencie zawierania umowy, precyzyjnie określonego rezultatu, powtarzalność wykonywanych czynności oraz brak samoistności ich rezultatu wskazuje, iż umowy posiadające powyższe cechy nie są umowami o dzieło, ale umowami o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy dotyczące zlecenia).

Umowa pośrednictwa łącząca strony miała charakter umowy starannego działania, choć niewątpliwie zasadniczym jej celem było pozyskanie przez powoda dla pozwanej kredytu z banku. Była to więc umowa o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Przedmiotem zlecenia jest najczęściej dążenie do osiągnięcia określonego rezultatu, którego wystąpienie nie jest jednak pewne - ani obiektywnie, ani subiektywnie. Nie wpływa to jednak na prawo do wynagrodzenia przyjmującego zlecenie, które przysługuje mu, gdy doloży on należytej staranności w wykonaniu powierzonego mu zlecenia, niezależnie od efektu tych zabiegów.

Powód wykonał spoczywające na nim obowiązki z mocy zawartej z pozwaną umowy. Mianowicie powód, na skutek osobistych starań doprowadził do zawarcia przez pozwaną umowy kredytowej z Bankiem (...) w B. na kwotę znacznie przewyższającą kwotę 270.000 zł., która została wskazana w umowie jako kwota, której pozyskaniem była zainteresowana pozwana, a mianowicie na kwotę 550.000 zł. Powyższa kwota kredytu bardzo satysfakcjonowała pozwaną, co też wynika z treści zeznań pozwanej, która przyznała, iż była zadowolona z faktu, iż otrzyma kredyt w kwocie znacznie przekraczającej kwotę 270.000 zł. Ponadto dzięki osobistym staraniom powoda, co też wynika wprost z treści zeznań członka zarządu banku świadka A. K. (1), pozwana uzyskała kredyt z prowizją 1%, podczas, gdy standardowo bank pobiera prowizję na poziomie 2 %. Ponadto w ocenie Sądu powód realizując przyjęte na siebie zobowiązanie wykonał w sposób należyty ciężące na nim obowiązki wynikające z treści zawartej umowy pomiędzy stronami, czego efektem było uzyskanie przez pozwaną satysfakcjonującej ją kwoty kredytu.

Zatem skoro pozwana otrzymała kredyt w kwocie 550.000 zł., to w ten sposób powód doprowadził do zrealizowania się głównego celu w jakim strony zawarły umowę i tym samym ziścił się warunek, od którego uzależniona była wypłata należnego mu wynagrodzenia w wysokości wynikającej z paragrafu 6 pkt. 1 umowy.

Przy czym należy mieć na uwadze, że pozwana na poczet wynagrodzenia powoda wypłaciła mu kwotę 25.000 zł. Skoro pozwana dokonała częściowej spłaty należności głównej to tym samym dokonała uznania niewłaściwego długu wobec powoda, a zatem w ten sposób przyznała fakt, iż jest dłużnikiem z tytułu przedmiotowej umowy. Uznanie niewłaściwe polega na tym, że dłużnik nie składa wprawdzie wyraźnego oświadczenia o uznaniu roszczenia, lecz na podstawie objawów jego zachowania kontrahent może zasadnie przyjmować, że dłużnik ma świadomość ciężącego na nim zobowiązania i ma zamiar dobrowolnego spełnienia świadczenia.

W tym miejscu odnosząc się do zarzutów pozwanej jakoby powodowi nie należało się wynagrodzenie w kwocie przewyższającej 25.000 zł., gdyż nienależycie wykonał spoczywające na nim obowiązki należy wskazać, iż strony w umowie dokładnie określiły jakie obowiązki ciążyły na powodzie. Wbrew twierdzeniom pozwanej powód nie miał obowiązku wykonywania żadnych innych czynności poza tymi, które wynikały z treści umowy. Pozwana w żaden sposób nie wykazała, aby powód przyjął na siebie inne obowiązki niż te, które wynikają z treści łączącej strony umowy. Jednocześnie pozwana nie wykazała, aby powód wykonał nienależycie jakikolwiek obowiązek, który na nim ciążył z mocy zawartej umowy. Zatem bezzasadne są twierdzenia pozwanej, iż powód nie należycie wywiązał się z umowy bowiem nie świadczył jej pomocy, gdy pozwana musiała pojechać sama z chorą nogą do Banku w celu podpisania umowy, do notariusza, urzędu skarbowego i Sądu skoro wykonanie tych czynności nie należało do jego obowiązków.

Z kolei odnosząc się do zarzutu pozwanej, jakoby wysokość prowizji powoda była wygórowana to niezależnie od faktu, iż wysokość wynagrodzenia powoda została ustalona pomiędzy stronami będącymi przedsiębiorcami w ramach swobody umów, to strona pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów, które w sposób obiektywny odzwierciedlały stosowane na rynku stawki prowizji za świadczone usługi pośrednictwa finansowego polegającego na pozyskaniu kredytu i w oparciu o które możliwe byłoby poczynienie ustaleń, iż ustalona na rzecz powoda stawka wynagrodzenia jest rażąco wygórowana. W tym kontekście należy także uznać za bezzasadne zarzuty pozwanej o braku ekwiwalentności świadczeń jak również, aby łącząca strony umowa zawierała w swej treści postanowienia czyniące ją nieważną w mocy art. 58 k.c. w zw. z art. 5 k.c.

Strona pozwana podniosła także zarzut nieważności umowy o pośrednictwo finansowe na podstawie art. 82 k.c.

Stosownie do w/w artykułu nieważne jest oświadczenie woli złożone przez osobę, która z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Dotyczy to w szczególności choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego, chociażby nawet przemijającego, zaburzenia czynności psychicznych.

Odnosząc się do przedmiotowego zarzutu Sąd wskazał, iż brak świadomości i swobody, o którym mowa w cytowanym wyżej przepisie musi być zupełny, art. 82 k.c. bowiem wiąże przewidziane w nim skutki tylko z całkowitym wyłączeniem, dlatego o żadnym stopniowaniu tego stanu nie może być mowy. Ustalenie stanu świadomości jest sprawą stanu faktycznego i jego oceny na podstawie przeprowadzonej oceny dowodów. Ocena stanu świadomości wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności towarzyszących złożeniu oświadczenia woli mogących mieć wpływ na prawidłowe, to znaczy w pełni świadome, powzięcie decyzji i wyrażenie woli. W zasadzie określenie w procesie stopnia świadomości osoby składającej oświadczenie woli wymaga wiadomości specjalnych, którymi dysponuje lekarz odpowiedniej specjalności. Jednakże nie zawsze dowód z opinii biegłego jest niezbędny bowiem ustalenie stanu świadomości w chwili składania oświadczenia woli może nastąpić na podstawie innych stosownych dowodów. Takim innym stosownym dowodem mogą być zaświadczenia lekarskie dotyczące stanu zdrowia psychicznego i fizycznego składającego oświadczenie woli. W niniejszej sprawie pozwana twierdziła, iż w chwili podpisywania umowy z powodem była w stanie depresji po śmierci męża wobec czego nie mogła swobodnie powziąć decyzji i wyrazić woli. Jednakże pozwana okoliczności tej nie wykazała bowiem nie wniosła o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, jak również nie przedłożyła żadnych dokumentów, w tym stosownego zaświadczenia lekarskiego dotyczącego jej stanu zdrowia psychicznego. Zatem w ocenie Sądu pozwana nie wykazała, iż w chwili zawarcia umowy z powodem była w stanie wyłączającym swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli.

Ponadto Sąd miał na uwadze, iż pozwana w uzasadnieniu od zarzutów od nakazu zapłaty twierdziła, iż w chwili podpisywania umowy była w bardzo złym stanie psychicznym, tj. silnej depresji po straci męża spowodowanej odebraniem sobie przez niego życia, w związku z problemami w prowadzonej przez niego i pozwaną fermie drobiu oraz borykała się z problemami finansowymi, poczym na rozprawie pozwana zeznała, iż pomimo depresji była w stanie załatwić kredyt i dlatego w tym celu poszła do powoda. Nie była wówczas w trudnej sytuacji finansowej. Posiadała kredyt. Zatem pozwana sama zdeprecjonowała swoje twierdzenia, iż była w stanie wyłączającym swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli.

Poza tym pozwana w uzasadnieniu zarzutów od nakazu zapłaty twierdziła, iż jej oświadczenie woli składane podczas podpisywania umowy było obarczone wadą z art. 82 k.c. z uwagi na jej stan psychofizyczny, jak również z uwagi na okoliczności podpisania umowy tj. brak możliwości dokładnego przeczytania zawartych w umowach postanowień, bez swobodnej oceny sytuacji i podjęcia decyzji, bez jakiegokolwiek negocjacji warunków umowy, - ponieważ pozwana nie wiedziała, że może je negocjować, tymczasem zeznając na rozprawie pozwana wskazała, iż po tym jak A. K. (2) zaproponowała jej powoda jako pośrednika, który pomoże jej załatwić kredyt udała się do powoda, przedstawiła mu swoje oczekiwania. Podczas pierwszego spotkania z powodem nie zawarła umowy. Poszła się wszystkiego dowiedzieć od powoda. Gdy dostała informację od A. K. (2), iż rozmawiała z powodem na jej temat wówczas zdecydowała się ponownie na spotkanie z powodem. Podczas drugiego spotkania doszło do podpisania umowy. Ponadto pozwana przyznała, iż czytała umowę. Zatem skoro pozwana spotkała się dwukrotnie z powodem, przy czym pierwsze spotkanie miało na celu jak wskazała przedstawienie powodowi jej oczekiwań i pozyskania przez nią niezbędnych informacji (jak twierdziła poszła się wszystkiego dowiedzieć), to nie sposób zaakceptować twierdzeń pozwanej, iż była pozbawiona swobodnej oceny sytuacji i swobody w podjęciu decyzji, oraz że była pozbawiona możliwości jakiegokolwiek negocjacji warunków umowy i możliwości dokładnego przeczytania zawartych w umowach postanowień. W tym miejscu należy zaznaczyć, iż pozwana zeznając na rozprawie nie twierdziła, iż powód pozbawił ją takiej możliwości.

Odnosząc się do zarzutów pozwanej, iż wobec rozwiązania umowy z powodem, niniejsze roszczenie powoda jest niezasadne Sąd wskazał, iż zarzut ten jest bezprzedmiotowy bowiem stosownie do art. 746 § 1 k.c. i art. 735 § 1 i 2 k.c., które znajdują zastosowanie w niniejszej sprawie w zw. z treścią art. 750 k.c. dający zlecenie może je wypowiedzieć w każdym czasie. Powinien jednak zwrócić przyjmującemu zlecenie wydatki, które ten poczynił w celu należytego wykonania zlecenia; w razie odpłatnego zlecenia obowiązany jest uiszczyć przyjmującemu zlecenie część wynagrodzenia odpowiadającą jego dotychczasowym czynnościom, a jeżeli wypowiedzenie nastąpiło bez ważnego powodu, powinien także naprawić szkodę. Jeżeli ani z umowy, ani z okoliczności nie wynika, że przyjmujący zlecenie zobowiązał się wykonać je bez wynagrodzenia, za wykonanie zlecenia należy się wynagrodzenie.

W rozpoznawanej sprawie zlecenie miało charakter odpłatny, zatem powodowi należała się wynagrodzenie i to w pełnej wysokości bowiem pozwana rozwiązała umowę z powodem po otrzymaniu kredytu i wystawieniu przez powoda stosownej faktury z tytułu wykonania umowy. Natomiast z okoliczności faktycznych sprawy nie wynikało, iż po otrzymaniu przez pozwaną kredytu powód był zobowiązany do dokonania jakichkolwiek innych czynności wpływających na wysokość uzgodnionego wynagrodzenia.

Z kolei odnosząc się do zarzutu pozwanej, iż powodowi co najwyżej należy się prowizja w wysokości 10% , ale liczona maksymalnie od kwoty 270.000 zł. należy wskazać, iż zarzut ten również nie zasługuje na uwzględnienie.

W myśl art. 65§2 k.c. w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Jakkolwiek w paragrafie 1 pkt. 1 umowy zapisano, iż pozwana wskazuje, że jest zainteresowana pozyskaniem oferty kredytu/pożyczki na kwotę maksymalną, zbliżoną do 270.000 zł., to jednakże z okoliczności faktycznych sprawy wynika, iż w rzeczywistości pozwana była zainteresowana pozyskaniem kredytu w znacznie wyższej kwocie, co też wynika z zeznań pozwanej.

Ponadto należy mieć na uwadze, iż w paragrafie 6 pkt. 1 umowy strony wprost przewidziały, iż za świadczenie usług w ramach niniejszej umowy pozwana zobowiązuje się wypłacić powodowi wynagrodzenie w kwocie netto 10% od wartości przyznanej pozwanej kwoty kredytu/pożyczki brutto.

Z kolei mając na uwadze treść pisma pozwanej z dnia 13.04.2017r. (k. 26 akt) należało przyjąć, iż pozwana wiedziała, że powodowi w związku z treścią zawartej umowy przysługuje wynagrodzenie w kwocie netto 10% od wartości przyznanej pozwanej kwoty kredytu/pożyczki brutto bowiem jakkolwiek w treści w/w pisma pozwana stwierdziła, że roszczenie powoda w kwocie ponad 25.000 zł. jest nie zasadne, to jednakże nie dlatego, iż maksymalna kwota prowizji mogła wynieść 27.000 zł. Zarzut tej treści pozwana podniosła dopiero w zarzutach od nakazu zapłaty, co też stanowiło efekt przyjętej przez pozwaną linii obrony.

Reasumując skoro pozwana otrzymała kredyt w kwocie 550.000 zł., to w świetle treści paragrafu 6 pkt. 1 umowy powodowi należało się wynagrodzenie w kwocie 55.000 zł. Zatem po uwzględnieniu dokonanej przez pozwaną na rzecz powoda wypłaty kwoty 25.000 zł. pozwana powinna zapłacić powodowi tytułem przysługującego mu wynagrodzenia jeszcze kwotę 30.000 zł.

Zgodnie z art. 496 k.p.c. po przeprowadzeniu rozprawy sąd wydaje wyrok, w którym nakaz zapłaty w całości lub w części utrzymuje w mocy albo go uchyla i orzeka o żądaniu pozwu, bądź też postanowieniem uchyla nakaz zapłaty i pozew odrzuca lub postępowanie umarza. Z uwagi na fakt, iż Sąd uznał roszczenie powoda za uzasadnione w całości orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku. (uzasadnienie - k. 116-125)

Od wskazanego wyroku apelację złożyła pozwana M. S. zaskarżając wyrok w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

I. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

1. art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu zasady swobodnej oceny materiału dowodowego i wynikającą z tego ocenę zeznań pozwanej M. S. jako częściowo niewiarygodnych mimo faktu, iż zeznania te w znacznej części zostały potwierdzone w pełni wiarygodnymi zeznaniami niezainteresowanych rozstrzygnięciem świadków w niniejszej sprawie, tj. A. K. (2) i A. K. (1);

2. art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu zasady swobodnej oceny materiału dowodowego i wynikającą z tego ocenę zeznań powoda W. W. jako w całości wiarygodnych oraz opierania na nich ustaleń faktycznych, podczas gdy zeznania te w części są sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w tym z dokumentami, zeznaniami niezainteresowanych rozstrzygnięciem świadków w niniejszej sprawie oraz zeznaniami samej pozwanej;

3. art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu zasady swobodnej oceny materiału dowodowego prowadzącej do przyjęcia ustaleń faktycznych pozostających w rażącej sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym poprzez ustalenie, że:

a) powód wykonał w sposób należyty ciężące na nim obowiązki wynikające z treści zawartej umowy, podczas gdy badając umowę pod kątem zgodnego zamiaru stron i celu umowy, mając także na względzie jej brzmienie, wynika, iż powód nie wywiązał się ze swoich obowiązków, nie brał bowiem udziału wraz z pozwaną w spotkaniu u notariusza, przy formalnościach w urzędzie skarbowym oraz w sądzie, a nadto powód nie wykazał, jakie czynności podjął w celu realizacji umowy, zwłaszcza zaś kiedy i z jakimi podmiotami podejmował rozmowy w celu uzyskania kredytu dla pozwanej;

b) powodowi należało się wynagrodzenie w kwocie 55.000 zł, podczas gdy powód nie przedstawił żadnych dowodów uzasadniających wynagrodzenie w takiej kwocie i zarazem nie przedstawił żadnych dowodów potwierdzających podjęte przez niego wyjątkowe czynności, uzasadniające wynagrodzenie w takiej wysokości, a zatem jego roszczenie należy uznać za nieudowodnione w myśl art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c.;

2. art. 233 § 1 k.p.c. polegające na bezzasadnym uznaniu, iż strona pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów, które w sposób obiektywny odzwierciedlały stosowane na rynku stawki prowizji za świadczone usługi pośrednictwa finansowego polegającego na pozyskaniu kredytu, podczas gdy strona pozwana złożyła uwzględnione przez sąd I instancji wnioski dowodowe o przesłuchanie świadków A. K. (2) i A. K. (1) m.in. na okoliczności średniej wysokości wynagrodzenia pośredników finansowych za wykonane przez pozwanego czynności, na którą to okoliczność świadkowie zostali przesłuchani, zaś sąd I instancji uznał ich zeznania za w pełni wiarygodne;

II. obrazę prawa materialnego, tj.:

1. art. 5 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, iż okoliczności niniejszej sprawy nie pozwalają na przyjęcie, że żądanie wynagrodzenia za pośrednictwo finansowe w wysokości 10% od kwoty rzeczywiście przyznanego kredytu nie jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, podczas gdy zasady te, w szczególności w postaci uczciwych praktyk rynkowych, uczciwego obrotu oraz zasady lojalności nie pozwalają na przyjęcie, że wynagrodzenie za pośrednictwo finansowe na poziomie 10% od kwoty przyznanego kredytu w wysokości 550.000 zł jest zgodne z tymi zasadami i nie stanowi nadużycia prawa;

2. art. 6 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i obciążenie negatywnymi skutkami nieudowodnienia wysokości dochodzonego roszczenia przez powoda - pozwanego, co skutkowało uwzględnieniem powództwa i zasądzeniem na rzecz powoda kwoty 30.000 zł;

3. art. 65 § 2 k.c. w zw. z § 2 umowy - zlecenie pośrednictwa finansowego zawartej w K. dnia 14.03.2017 roku poprzez jego błędną wykładnię uznanie, iż literalne brzmienie umowy w zakresie obowiązków spoczywających na powodzie jest wystarczające dla oceny, jakie obowiązki spoczywały na powodzie, podczas gdy ocena oświadczeń woli zawartych w umowie winna opierać się na badaniu zgodnego zamiaru stron oraz celu umowy, zaś już z literalnego brzmienia postanowień umownych nie wynika, by obowiązki Zleceniobiorcy zostały określone w sposób jednoznaczny i ograniczały się wyłącznie do czynności wskazanych w § 2 umowy;

4. art. 65 § 2 k.c. w zw. z § 6 ust. 1 oraz w zw. z § 1 ust. 2 umowy - zlecenie pośrednictwa finansowego zawartej w K. dnia 14.03.2017 roku polegające na niewłaściwym jego zastosowaniu poprzez dokonanie błędnej oceny oświadczeń woli stron powyższej umowy i ustalenie, że ich zgodny zamiar oraz cel umowy wskazywał na zainteresowanie pozwanej uzyskaniem kredytu w wyższej kwocie niż wynikającej z postanowienia § 1 ust. 2 umowy oraz ustalenie, że zgodny zamiar stron odnośnie wynagrodzenia powoda obejmował wynagrodzenie w kwocie 55.000 zł, podczas gdy zgodny zamiar stron i cel umowy winien być oceniany wyłącznie z momentu zawarcia umowy, w którym to momencie strony mogły oczekiwać, że wynagrodzenie powoda będzie wynosiło 10% od kwoty przyznanego kredytu, ale w wysokości nie większej niż 270.000 zł (§ 1 ust. 2 umowy), co znalazło odzwierciedlenie w treści zawartej umowy, zaś poszczególnych postanowień umownych nie można interpretować w oderwaniu od siebie, jak to poczynił sąd I instancji, błędnie przyjmując, że ocena postanowienia odnoszącego się do kwoty wynagrodzenia przysługującego Zleceniobiorcy winna odnosić się do finalnego skutku umowy, tj. uzyskania przez pozwaną kredytu w wysokości 550.000 zł, podczas gdy strony nie dokonały żadnych zmian w umowie, mimo iż nie było przeszkód do ich dokonania, a zatem w momencie zawarcia umowy godziły się na wynagrodzenie w maksymalnej kwocie 27.000 zł i jedynie takie wynagrodzenie mogłoby się w zależności od okoliczności należeć powodowi;

5. art. 353<sup>1</sup> k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że skoro strony zawarły umowę w ramach swobody umów, strony łączyła umowa o świadczenie usług, podczas gdy zasada swobody umów podlega ograniczeniom, w tym wynikającym z zasad współzycia społecznego, a zatem samo uznanie, że strony w konkretny sposób ułożyły stosunek prawny w ramach swobody umów, nie prowadzi automatycznie do wniosku, iż umowa ta jest ważna i skuteczna;

6. art. 388 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że zarzuty o braku ekwiwalentności świadczeń pozostają bezzasadne, w sytuacji, kiedy powód, wyzyskując przymusowe położenie pozwanej, zastrzegł dla siebie świadczenie, które w rażącym stopniu przewyższa jego własne świadczenie na rzecz pozwanej i jako takie winno przyczynić do zmniejszenia świadczenia na jego rzecz lub też do unieważnienia umowy, a nadto poprzez uznanie, że w sytuacji, w której pozwana uzyskała wyższy kredyt niż początkowo zakładano, powodowi należy się znacznie wyższe wynagrodzenie, podczas gdy w realiach niniejszej sprawy powód nie poczynił żadnych wyjątkowych starań ukierunkowanych na uzyskanie wyższego kredytu, którego kwota wynikała wyłącznie ze zdolności kredytowej pozwanej, ocenionej przez bank, a zatem żądanie wynagrodzenia w wysokości 10% od kwoty finalnie przyznanego kredytu w kwocie 550.000 zł jest rażąco nieadekwatne i nieuzasadnione żadnymi szczególnymi okolicznościami niniejszej sprawy.

Skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, wnosząc o zasądzenie od powoda W. W. na rzecz pozwanej M. S. kosztów procesu w niniejszej sprawie, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, również za postępowanie odwoławcze.

### **Sąd Okręgowy zważył:**

Apelacja jest w znacznej części zasadna, choć nie wszystkie jej zarzuty zasługują na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela co do zasady ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, wobec ich prawidłowości, przyjmując je za własne. W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy odniesie się do zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego, gdyż tylko na gruncie prawidłowych ustaleń faktycznych można czynić rozważania na temat trafności zastosowania przepisów prawa materialnego.

Apelująca stawia zarzut naruszenia Sądowi I instancji art. 233 § 1 k.p.c., czyli przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów i wyprowadzenia ze zgromadzonego materiału dowodowego wniosków z niego nie wynikających. Zarzut ten jest jednak w przeważającej części niezasadny. Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia znajdujące oparcie w przeprowadzonych dowodach. W tym zakresie strona pozwana kwestionowała ustalenia Sądu, co do wywiązania się przez powoda ze swoich obowiązków umownych. Sama ocena, czy postępowanie powoda było zgodne z umową stron, należy do oceny z punktu widzenia zastosowania przepisów prawa materialnego, o czym jeszcze dalej. W sferze faktów Sąd jednak prawidłowo przyjął, jakie czynności podjął powód realizując umowę, czemu dał wyraz w ustaleniach faktycznych. W kwestii zaś, czy powód brał udział w wizycie u notariusza, przy formalnościach w Urzędzie Skarbowym oraz Sądzie, Sąd nie poczynił ustaleń, co winno być ewentualnie przedmiotem zarzutu braku ustaleń faktycznych, którego wprost strona pozwana nie stawia. Zaznaczenia wymaga, że ta okoliczność była pomiędzy stronami niesporna. Ponadto pozwana zeznała, że „powód powinien z nią być u notariusza, Urzędzie Skarbowym i Sądzie”, co nie wskazuje, że było to przedmiotem umowy stron, a raczej, iż pozwana miała takie subiektywne przeświadczenie. Sama umowa stanowiła o czynnościach pośrednictwa, nie precyzując ich. Ewentualnie powyższe strony winny doprecyzować, a brak jest dowodu, że takie ustalenia były czynione. Powyższe nie wynika także z zeznań świadków, którzy zeznali jedynie, że pozwana na powyższe narzekała. Zarzut oparcia ustaleń faktycznych na zeznaniach powoda musi być rozpatrywany w kontekście poczynionych przez Sąd ustaleń. W zakresie, w jakim Sąd poczynił ustalenia faktyczne opierając się na zeznaniach strony powodowej, nie ma sprzeczność tych ustaleń z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodnym. Zarzut zaś wysokości należnego powodowi wynagrodzenia dotyczy sfery zastosowania prawa materialnego, a nie art. 233 § 1 k.p.c.

Zasadnie skarżąca zarzuca naruszenie Sądowi Rejonowemu art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie przyjęcia, że strona pozwana nie przedstawiła dowodów na okoliczność stosowanych stawek na rynku. Powyższe wynika z zeznań A. K. (2) i A. K. (1), z tym że, zarzut ten nie może odnieść zamierzonego skutku, gdyż jak wynika z zeznań A. K. (2) (k.103), stosowana stawka wynagrodzenia w tego typu zleceniach wynosiła od 1 do 10%, czyli stawka w umowie stron w powyższym się mieściła.

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego w pierwszym rzędzie należy podnieść, że częściowo uzasadnione są zarzuty naruszenia art. 65 § 2 k.c. Przepis ten stanowi, że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Jak trafnie podnosi się w orzecznictwie, wykładnia umów w pierwszym rzędzie powinna uwzględniać rzeczywistą wolę stron zawierających umowę i taki sens wyraża art. 65 § 2 k.c. Wymaga to zbadania nie tylko konkretnego postanowienia umowy, ale analizy jej całości; innymi słowy wskazane jest przyjmowanie takiego sensu oświadczenia woli, które uwzględnia logikę całego tekstu (kontekst umowny). Poza tym, mogą mieć znaczenie dla stwierdzenia zgodnej woli stron ich wcześniejsze i późniejsze oświadczenia oraz zachowania, czyli tzw. kontekst sytuacyjny (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 10 stycznia 2018 r. I CSK 225/17 opubl. Legalis). Wykładnia oświadczeń woli stron umowy wymaga uwzględnienia wzajemnych relacji między postanowieniami tej umowy (postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 29 maja 2018 r. II CSK 42/18, opubl. Legalis).

Sąd błędnie zinterpretował zgodny zamiar stron i cel umowy w świetle jej postanowień - § 1 ust. 2 i § 6 ust. 1 umowy. Na chwilę zawarcia umowy strony niewątpliwie przewidziały, że wynagrodzenie powoda wyniesie 10% kwoty kredytu, a zatem maksymalnie 27.000 zł. Strony wyraźnie zaznaczyły, że kwota maksymalnego kredytu wynosi 270.000 zł. Postanowienia o maksymalnej kwocie kredytu nie można interpretować w oderwaniu od 10% wynagrodzenia należnego powodowi. Zarówno powód, jak i pozwana mieli świadomość, że niezależnie od nakładu pracy powoda uzyska on 10% kwoty kredytu, ale nie więcej niż 27.000 zł. Na dzień zawarcia umowy strony nie przewidziały wyższego wynagrodzenia. W tego typu umowach, jak wynika z zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, kwota prowizji uzależniona jest od kwoty uzyskanego kredytu. Inna jest bowiem prowizja przy niższej kwocie kredytu, a inna przy kredycie o znacznej wysokości. Nakład pracy pośrednika przy obu kredytach nie musi być różny, a wręcz pozostaje co do zasady podobny, a przynajmniej jak jest różny, to nieproporcjonalnie do wysokości wzrastającego wynagrodzenia. W tym kontekście znaczenie ma, jaką wysokość kredytu strony początkowo przewidziały. Pozwana zgodziła się na wyższą kwotę kredytu, jednakże nie przesądza to o automatycznej zgodzie na wyższe wynagrodzenie. W sytuacji, w której powodowi udało się wynegocjować wyższy kredyt i powód uważał, że powyższe uprawnia go do wyższego wynagrodzenia winien on dążyć do zmiany umowy w tym zakresie, w formie aneksu, czego zaniechał. W tym stanie rzeczy, w świetle prawidłowego rozumienia umowy, strona powodowa nie udowodniła zasadności należnego jej wynagrodzenia w kwocie przenoszącej 27.000 zł, co stanowi o trafnym zarzucie naruszenia art. 6 k.c. w tej części.

Nieuzasadniony jest zarzut naruszenia art. 65 § 2 k.c. w zw. z § 2 umowy stron. W zakresie niespornych obowiązków wynikających z umowy powód wywiązał się. Powód ocenił zdolność kredytową pozwanej, przedstawił wybraną propozycję zawarcia umowy kredytu i podjął się pośrednictwa w tym zakresie. Jak już zaznaczono umowa strona nie precyzowała, czym były owe czynności pośrednictwa. Niewątpliwie było to pozyskanie oferty kredytu i doprowadzenie do jej zawarcia, co powód uczynił. Pytanie dotyczy tego, czy powód zobligowany był do podejmowania innych czynności pobocznych związanych z powyższym. Powyższe z umowy nie wynika, ani jej charakteru. Obowiązki, na które powołuje się pozwana, winny być przedmiotem ustaleń stron, a jak już wskazano, pozwana nie przedstawiła dowodu, że w tym zakresie były czynione chociażby jakiegokolwiek ustalenia.

Strona powodowa nie wykazała jednak niezasadności żądania pozwu w zakresie kwoty 2.000 zł, jako różnicy kwoty 27.000 zł należnego wynagrodzenia i kwoty 25.000 zł wypłaconego przez pozwaną. Wywody apelacji zresztą koncertują się na kwocie przenoszącej 27.000 zł, podobnie jak i wyraźne stanowisko pełnomocnika pozwanej mające miejsce na rozprawie apelacyjnej w dniu 19 października 2018 roku (k. 157, nagranie rozprawy z dnia 19.10.2018 roku – 00:02:05-00:18:56)

Uwzględnienie zarzutu naruszenia art. 65 § 2 k.c. we wskazanym zakresie przesądza o niezasadności pozostałych zarzutów apelacji dotyczących naruszenia prawa materialnego. Uznanie, że powodowi przysługiwało wynagrodzenie zgodnie z umową w maksymalnej kwocie 27.000 zł, a nie 55.000 zł skutkuje tym, że rozważania, czy wynagrodzenie w kwocie 55.000 zł narusza zasadę swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.) i zasady współzycia społecznego (art. 5 k.c.), a także stanowi o wyzysku (art. 388 k.c.) jest bezprzedmiotowe. Strona pozwana zarzuty powołanych przepisów sformułowała na gruncie przyjęcia, że należne powodowi wynagrodzenie wynosiło 55.000 zł, co jak wywiedziono, nie mogło się ostać.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na mocy art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok. Wyrok utrzymujący nakaz zapłaty został zaskarżony w całości, czyli co do kwoty 30.000 zł, a jak wywiedziono uzasadniona kwota wynagrodzenia wynosiła 27.000 zł, a zatem mając na uwadze treść art. 496 k.p.c. utrzymano nakaz zapłaty w zakresie kwoty 2.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych, na mocy 7 ust. 1 w zw. z art. 4 pkt 1 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (tj. z dnia 10 maja 2016 r., Dz.U. z 2016 r. poz. 684), od dnia 15 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie nakaz zapłaty uchylono i powództwo oddalono.

O kosztach procesu za postępowanie pierwszoinstancyjne Sąd orzekł na podstawie art. 100 zdanie 2 k.p.c. uwzględniając, że pozwana ulegała powodowi w nieznacznej części (powód wygrał w zakresie około 6% żądania). Powód winien zwrócić pozwanej koszty procesu w całości w kwocie 4.742 zł, obejmujące 1.125 zł opłaty od zarzutów, 17 zł opłaty od pełnomocnictwa oraz 3.600 zł wynagrodzenia fachowego pełnomocnika zgodnie z § 2 pkt 5 rozporządzenia



Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800)

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 zdanie 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Apelacja pozwanej okazała się w przeważającej części zasadna. Łączne koszty procesu za postępowanie apelacyjne poniesione przez pozwaną wynosiły 3.300 zł, które należało zasądzić od powoda na rzecz pozwanej. Na wskazaną kwotę złożyła się kwota 1800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym zgodnie z § 2 pkt 5 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800) ze zm.) oraz kwota 1500 zł opłaty od apelacji.

SSO Mariola Szczepańska SSO Iwona Godlewska SSR Marcin Wojciechowski